Creative Europe
Desk Polska

Magazyn

Creative Europe Desk Polska

„I, Daniel Blake" - reż. Ken Loach/materiały M2Films

nr 4/2016

Fot. European Commission

Fot. K. Pacholak

„Promised Land" - materiały prasowe CD PROJEKT

Fot. Adam Bogdan

05

VARIA

05 Creative Europe Showcase Conference

06 2018 - Rok Dziedzictwa Kulturowego

07 Creative Hubs
– centra kreatywności dla europejskich twórców i przedsiębiorców

08

INICJATYWY I WSPÓŁORGANIZACJE

08 Info Day programu Kreatywna Europa

09 Relacja z „Let's Be Series”
– europejskiego seminarium o serialach

13

ROZMOWY

13 Rozmowa z Andi Weckerem

14

DOFINANSOWANE PROJEKTY

14 Strefa WolnoSłowa
– wywiad z Alicją Borkowską

18 Projekt „Promised Land”
– wywiad ze Stanem Justem

21 Szkolenia dla Profesjonalistów
– nowe warsztaty!

24 Europejska współpraca, europejskie projekty, europejska kultura
– rozmowa z beneficjentami programu: Małgorzatą Burzyńską, Arturem Bursztą oraz Jowitą Buraczewską

Szanowni Państwo,

wielkimi krokami zbliża się koniec roku – czas podsumowań i snucia planów na kolejne miesiące, dlatego w tym numerze Magazynu chcielibyśmy zabrać Państwa w podróż w czasie zarówno do wydarzeń minionych, jak i tych, które dopiero nadejdą. Cieszymy się sukcesami polskich beneficjentów programu.

W części poświęconej inicjatywom Creative Europe Desk Polska znajdą Państwo m.in. relację z „Let's Be Series" – europejskiego seminarium zorganizowanego przez nas we współpracy z Krajową Izbą Producentów Audiowizualnych, którego tematem przewodnim były seriale. Dla polskich twórców, producentów i przedstawicieli stacji telewizyjnych stało się ono okazją do bliższego poznania kluczowych wydarzeń branżowych oraz zapoznania się ze statystykami i trendami dotyczącymi europejskich produkcji serialowych. Za nami jest także kolejna edycja Info Day programu Kreatywna Europa – komponentów MEDIA i Kultura, która zgromadziła na początku września 2016 roku uczestników zainteresowanych programem, możliwościami dofinansowania i procesem aplikacyjnym. W Varia dzielimy się natomiast naszymi wrażeniami z Showcase Conference, która odbyła się niedawno w Brukseli i była poświęcona efektom projektów finansowanych przez program Kreatywna Europa zarówno na gruncie lokalnym, jak i na poziomie europejskim.

Na tym jednak nie kończą się nasze podsumowania. W rozdziale o dofinansowanych projektach znalazł się artykuł nt. nowych warsztatów dla profesjonalistów, a także wywiad ze Stanem Justem – jednym z pomysłodawców „Promised Land", wydarzenia łączącego profesjonalistów z branży filmowej, gier, promocji i reklamy. Zachęcamy także do przeczytania rozmowy z beneficjentami komponentu Kultura, którzy kilkakrotnie realizowali projekty współfinansowane przez program. Swoimi doświadczeniami, sukcesami i poradami dzielą się koordynatorzy z Toruńskiej Agendy Kulturalnej, Biura Literackiego Artura Burszty oraz Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia".

Chcielibyśmy przybliżyć Państwu ideę sieci „Creative Hubs" – centrów kreatywności dla europejskich twórców i przedsiębiorców, projektu współfinansowanego przez Komisję Europejską, który został wyłoniony w ramach naboru wniosków do części międzysektorowej programu Kreatywna Europa. W kolejnym artykule przeniesiemy się do 2018 roku, który przez Komisję Europejską ogłoszony został Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Opowiemy o celach oraz idei wydarzeń organizowanych z tej okazji w całej Europie.

Państwa uwadze polecamy również wywiad z Andreasem Weckerem, niemieckim producentem z firmy Network Movie, współtwórcą wielu seriali i filmów, który odkrył przed nami tajniki tworzenia seriali, dla których warto „marnować" czas. O unikalnym projekcie dotyczącym integracji społecznej uchodźców, który dostał dofinansowanie w ramach Komponentu międzysektorowego opowiedziała nam natomiast Alicja Borkowska ze Strefy WolnoSłowej.

Życzymy inspirującej lektury, a także cudownych Świąt,
Zespół Creative Europe Desk Polska

Fot. European Commission

Creative Europe Showcase Conference

Od 2014 r. Kreatywna Europa wspiera realizację najciekawszych europejskich projektów kulturalnych, audiowizualnych i kreatywnych o zasięgu międzynarodowym. W ciągu ostatnich 3 lat dzięki uczestnictwu w programie 1100 organizacji nawiązało współpracę, a 1400 utworów literackich zostało przetłumaczonych. W ramach komponentu Kultura wsparcie finansowe otrzymało 450 projektów na łączną kwotę 151 mln euro. Co więcej, dziesiątki tysięcy osób uczestniczyło w koncertach, warsztatach, spektaklach, szkoleniach, wystawach i innych działaniach, które promowały europejską kulturę oraz przyczyniły się do profesjonalizacji osób zawodowo związanych z sektorami kultury i audiowizualnym.

Choć liczba osób, które mogły wziąć udział w przedsięwzięciach realizowanych dzięki wsparciu programu, jest coraz większa, nadal pozostaje grono potencjalnych odbiorców, którzy nie znają jego idei oraz rezultatów. Ta obserwacja była bezpośrednim powodem zorganizowania „Creative Europe Showcase Conference" – wydarzenia, które odbyło się 27 października w Brukseli. Była to flagowa inicjatywa Komisji Europejskiej powołana, aby zwrócić uwagę na najciekawsze projekty realizowane w ramach programu Kreatywna Europa oraz podkreślić ich efekty i osiągnięcia.

Wśród jedenastu przedstawionych przedsięwzięć znalazło się sześć współtworzonych i realizowanych przez polskie instytucje:

- projekt „European Opera Digital Platform"
  – **Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie**,
- projekt „Baltic Light Chain"
  – **Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku**,
- projekt „Versopolis"
  – **Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku**,
- projekt „The Power of Diversity"
  – **Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze oraz Bytomskie Centrum Kultury**,
- projekt „Flâneur – New Urban Narratives"
  – **Fundacja Edukacji Wizualnej z Łodzi**,
- projekt „Heroes We Love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe."
  – **Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia" w Gdańsku**.

Organizatorzy podzielili program wydarzenia na 4 części odpowiadające tematyce, priorytetom oraz celom wskazanym przez twórców programu Kreatywna Europa jako kluczowe dla rozwoju i ochrony europejskiej kultury oraz szczególnie ważne w kontekście jej funkcji integracyjnych i postrzegania jej jako narzędzia zmiany.

W części porannej uczestnicy konferencji poznali projekty wzmacniające potencjał sektora kultury oraz rozwijające publiczność. Druga cześć wydarzenia skupiała się na najciekawszych przykładach inicjatyw sprzyjających nawiązywaniu dialogu międzykulturowego oraz zwracających uwagę na bogactwo europejskiego dziedzictwa – zaproszeni goście, odpowiedzialni za całościową koordynację projektów, opowiedzieli zarówno o ideach, które im przyświecały, jak i przebiegu działań oraz ich efektach.

Opisy wszystkich projektów dofinansowanych od 2014 r. można odnaleźć w bazie „Dissemination Platform" znajdującej się na stronie internetowej Komisji Europejskiej.

©EU EAC LucDumoulin

2018 – Rok Dziedzictwa Kulturowego

Rok 2018 został ogłoszony przez Komisję Europejską Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Z tej okazji w całej Europie odbywać się będą różnego rodzaju wydarzenia edukacyjne, informacyjne i inne.

Europejskie Dziedzictwo Kulturowe współtworzy zbiorową pamięć i tożsamość Europejczyków. Różnorodność państw, regionów i społeczności lokalnych w Europie napędza wymianę kulturową, łącząc ludzi w każdym wieku i pochodzących z różnych środowisk i kultur. Na poziomie lokalnym dziedzictwo kulturowe sprzyja utrzymywaniu spójności, integrując mieszkańców. Pozwala jednak także wyjść poza granice państwa czy regionu. Podróżując po Europie, mamy szansę poznać inne kultury i ich historię. Teraz, gdy skarby światowego dziedzictwa kulturowego są zagrożone i niszczone bez powodu, Komisja Europejska uważa, że szczególnie zasługuje ono na zostanie tematem przewodnim „Roku Europejskiego".

Trzeba pamiętać, że dziedzictwo kulturowe odgrywa również ważną rolę w gospodarce. Ponad 300 000 osób zatrudnionych jest w europejskim sektorze dziedzictwa kulturowego, a prawie 7,8 mln miejsc pracy jest pośrednio związanych z tym obszarem. Za przykład mogą posłużyć prace budowlane i turystyczne, usługi tłumaczeniowe czy związane z konserwacją i bezpieczeństwem. W 2011 r. dziedzictwo, m.in. poprzez działalność muzeów, bibliotek, archiwów oraz innych instytucji kulturalnych i turystycznych, wygenerowało w samej Francji 8,1 mld euro zysków.

Rok 2018 będzie stanowić okazję do podkreślenia znaczenia kultury europejskiej oraz pokazania działań Unii Europejskiej w zakresie jej ochrony i digitalizacji, a także infrastruktury, badań i edukacji. Wydarzenia organizowane w całej Europie dadzą możliwość poszukiwania odpowiedzi na pytania o zasadność zmniejszania budżetów na kulturę, przyczyny coraz mniejszego udziału w tradycyjnych wydarzeniach kulturalnych czy o zagadnienia związane z ochroną zabytków oraz cyfryzacją. Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego będzie promował zachowanie dziedzictwa kulturowego jako kluczowy element polityki zewnętrznej UE. Będzie także okazją do sformułowania rozwiązań prawnych ograniczających niszczenie dziedzictwa kulturowego w miejscach dotkniętych konfliktami oraz nielegalny obieg dzieł kulturowych.

Creative Hubs

– centra kreatywności dla europejskich twórców i przedsiębiorców

Creative Hubs, czyli centra kreatywności to specjalnie przystosowane „platformy pracy" dla artystów, muzyków, projektantów, twórców filmowych, przedsiębiorców czy osób rozwijających start-upy. Przyjmują formę laboratoriów lub inkubatorów o strukturze dostosowanej do potrzeb różnych sektorów. Platformy są tworzone na zasadzie wspólnotowej i spółdzielczej. Co najważniejsze, centra kreatywności mają ogromne znaczenie w rozwoju gospodarki.

Projekt „European Creative Hubs Network" jest współfinansowany przez Komisję Europejską i został wyłoniony w ramach naboru wniosków do części międzysektorowej programu Kreatywna Europa, stając się częścią strategii „Kultura w relacjach zewnętrznych". Jego celem jest wzmocnienie sieci centrów kreatywności na poziomie europejskim.

Creative Hubs mają za zadanie pomóc przedstawicielom sektorów kulturalnego i kreatywnego sprostać stojącym przed nimi wyzwaniom. Ułatwienie wspólnego prowadzenia działań w ich ramach ma mieć pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy. W niektórych krajach mogą one dostarczyć cennych rozwiązań dla młodych osób zagrożonych bezrobociem nie tylko poprzez zapewnienie warunków do pracy w inspirującym i kreatywnym środowisku czy ułatwienie nawiązywania kontaktów, lecz także podtrzymanie wysokiej samooceny i stymulowanie twórczego podejścia.

Koncepcja centrów kreatywności pomoże wdrożyć w Unii Europejskiej nowe działania i pomysły w słabiej rozwijających się obszarach, zwiększyć dynamikę rozwoju turystyki oraz inwestycji, a także zapewnić możliwość kształcenia i dać impuls do budowania przestrzeni kulturalnych.

Realizatorzy chcieliby, żeby projekt:

- wzmocnił ogólnoeuropejskie sieci współpracy pomiędzy centrami kreatywności;
- nasilił transnarodową i międzysektorową współpracę w sektorach kulturalnym i kreatywnym poprzez cyfryzację;
- wspierał wymianę doświadczeń oraz najlepszych praktyk między centrami kreatywności a sektorami kultury i kreatywnym;
- budował potencjał menadżerów, profesjonalistów i przedsiębiorców z sektorów kulturalnego i kreatywnego;
- umożliwiał wyciąganie wniosków przydatnych w kontekście budowania przyszłej polityki (innowacyjne modele biznesowe, programy, systemy itp.).

Działania zaplanowano na dwa lata – od lutego 2016 do lutego 2018. Wśród organizacji zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia znaleźli się:

- British Council (lider), Wielka Brytania;
- European Business and Innovation Centre Network, Belgia;
- Addict – Agência para o Desenvolvimento das Indústrias Criativas, Portugalia;
- Bios – Exploring Urban Culture, Grecja;
- Betahaus GmbH & Co. KG, Niemcy;
- Kulturni Kod, Serbia;
- Creative Edinburgh Limited, Wielka Brytania;
- Factoria Cultural – Vivero de Industrias Creativas, Hiszpania.

Info Day programu Kreatywna Europa za nami!

Za nami kolejna edycja Info Day programu Kreatywna Europa – komponentów MEDIA i Kultura, która odbyła się 8 września 2016 r. Tym razem PGE Narodowy w Warszawie gościł nas w jednej z sal konferencyjnych, którą wypełniło 112 uczestników zainteresowanych programem, możliwościami dofinansowania i procesem aplikacyjnym.

Spotkanie rozpoczęliśmy prezentacją programu Kreatywna Europa poprowadzoną przez dyrektor Creative Europe Desk Polska Małgorzatę Kiełkiewicz. Po krótkim wystąpieniu przekazała ona głos Katarzynie Zalewskiej, która przybliżyła zgromadzonym cele, priorytety i wymagania komponentu Kultura przeznaczonego dla podmiotów z sektorów kultury i kreatywnego. Stworzyła tym samym przestrzeń do dyskusji i zadawania pytań na forum.

Spotkanie poświęcone komponentowi Kultura wieńczyła prezentacja Anny Smolarek z Uniwersytetu Śląskiego z oddziałem w Cieszynie – koordynatorki projektu „Festival of Art and Independent Games LAG" dofinansowanego ze środków programu Kreatywna Europa – komponent Kultura w ramach obszaru Projekty Współpracy Europejskiej, którego Uniwersytet Śląski był liderem. Anna Smolarek opowiedziała o dotychczasowych działaniach w ramach projektu, a także podpowiedziała, na co zwracać szczególną uwagę zarówno podczas procesu aplikacyjnego, jak i w trakcie projektu oraz na etapie jego rozliczania. Wystąpienie zakończyła projekcją wideo przybliżającą ideę festiwalu i prezentującą jego podsumowanie oraz opinie uczestników.

Po przerwie kawowej Julia Płachecka opowiedziała o komponencie MEDIA, przybliżając wszystkie 14 obszarów grantowych i wskazując możliwości ubiegania się o wsparcie finansowe. Odpowiedziała także na pytania zadawane przez osoby zainteresowane aplikowaniem o środki na realizację swoich projektów. Gościem komponentu MEDIA wspierającego wszelkie działania z sektora audiowizualnego była Izabela Igel z Alter Ego Pictures, która podzieliła się z uczestnikami Info Day doświadczeniami z realizacji filmu „Człowiek z magicznym pudełkiem" w reżyserii Bodo Koxa. Produkcja ta uzyskała dofinansowanie w ramach obszaru grantowego Development – projekt pojedynczy. W prezentacji znalazły się wskazówki dotyczące procesu rejestracji w Portalu Uczestnika, wypełniania wniosku, raportowania, a także poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania.

Po przerwie na lunch zaprosiliśmy uczestników Info Day na prezentację instrumentu finansowego programu Kreatywna Europa oraz innych instrumentów finansowych Unii Europejskiej przeznaczonych dla sektorów kreatywnego, kultury i audiowizualnego. Prowadzący, Michał Grzelak z Krajowego Punktu Kontaktowego ds. Instrumentów Finansowych Programów UE, przybliżył cele funkcjonowania Instrumentu Gwarancyjnego obejmującego gwarancje i regwarancje udzielane przez Europejski Fundusz Inwestycyjny pośrednikom finansowym – bankom i innym instytucjom oferującym finansowanie zwrotne (kredyty, pożyczki, leasing, poręczenia itp.) dla podmiotów z sektorów kultury i kreatywnego.

Po zakończeniu prezentacji chętne osoby miały możliwość skonsultowania swojego projektu lub pomysłu na projekt, zapytania o szczegóły dotyczące programu i wyjaśnienia kwestii budzących wątpliwości podczas rozmów indywidualnych z przedstawicielami biura programu Kreatywna Europa – komponentów MEDIA i Kultura.

Info Day

fot. K. Pacholak

Relacja z „Let's Be Series" – europejskiego seminarium o serialach

16 listopada odbyło się w Warszawie spotkanie „Let's Be Series" – europejskie seminarium o serialach przygotowane przez Creative Europe Desk Polska we współpracy z Krajową Izbą Producentów Audiowizualnych. W jego trakcie polscy twórcy, producenci i przedstawiciele stacji telewizyjnych mieli okazję zapoznać się ze statystykami i trendami dotyczącymi europejskich produkcji serialowych, poznać bliżej kluczowe wydarzenia branżowe oraz wymienić doświadczenia zarówno z europejskimi, jak i polskimi kolegami.

Poszukiwanie i prezentowanie nowych form wyrazu w telewizji

„Globalizacja i cyfrowa transformacja zmuszają do zmian tradycyjnych modeli – w szczególności ze względu na powszechny dostęp do internetu. Nowe modele biznesowe stanowią z kolei wyzwanie do poszukiwania nowych form produkcji i dystrybucji, a w szczególności sposobów dotarcia do widza" – mówiła podczas spotkania dyrektor Creative Europe Desk Polska Małgorzata Kiełkiewicz. „Wysoka jakość treści staje się coraz ważniejsza ze względu na mnogość i różnorodność dostępnych kanałów dystrybucji. Jednakże telewizja udowadnia, że jest platformą zdolną do poszukiwania i prezentowania nowych form wyrazu, a seriale telewizyjne wysokiej jakości, także emitowane poza krajem produkcji, stanowią znakomity sposób dotarcia do nowych odbiorców na całym świecie. Komponent MEDIA programu Kreatywna Europa wspiera niezależnych producentów seriali telewizyjnych poprzez dofinansowania w ramach obszarów Development i TV programming" – podkreślała. W wystąpieniu otwierającym „Let's Be Series" wymieniła takie produkcje jak „The Bridge" i „The Team", które powstały dzięki środkom z Kreatywnej Europy. Obok wsparcia finansowego dla twórców seriali, program umożliwia także udział w europejskich szkoleniach i platformach dostępu do rynku, zarówno tych przeznaczonych dla producentów, jak i nadawców telewizyjnych.

Jacques Balducci (Eurodata TV Worldwide – Médiamétrie) i najnowsze telewizyjne trendy

Przedstawiciel powstałej 25 lat temu francuskiej organizacji Eurodata TV Worldwide – Médiamétrie zapoznał uczestników z wynikami badań dotyczących najpopularniejszych seriali europejskich. „W roku 2015 przeciętny mieszkaniec Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii i USA oglądał programy telewizyjne przez 3 godziny i 14 minut. To w stosunku do roku 2012 wzrost o 16%. (...) Co najbardziej lubią widzowie telewizyjni? Na podstawie badań przeprowadzonych wśród mieszkańców 79 regionów możemy stwierdzić, że aż 40% oglądanych produkcji to fabuły. To numer jeden na całym świecie. 70% z tego stanowią seriale. Jeśli chodzi o kanały prywatne i państwowe, wydaje się, że te pierwsze emitują więcej seriali – wypełniają one nawet 1/3 ich ramówki w *prime time*. W przypadku stacji publicznych jest to ok. 1/4 treści w tym paśmie. (...) Widzowie najchętniej oglądają produkcje lokalne – ok. 2/3 tego, co oglądają, wyprodukowano w ich kraju.

fot. K. Pachołak

To oczywiście różni się w pewnym stopniu zależnie od kraju. Najwięcej lokalnych produkcji oglądają Turcy i Koreańczycy – tam mają one niemal 100% udziału w rynku. Tymczasem np. w Szwecji i Wenezueli największą popularnością cieszą się produkcje importowane". Według badań Jacquesa Balducciego największą popularnością wciąż cieszą się seriale obyczajowe opowiadające o rodzinie. Mogą to być produkcje mówiące zarówno o współczesnych rodzinach, jak i np. rodach królewskich – co wynika z rosnącej popularności seriali historycznych. Jedną z popularniejszych produkcji wymienionych przez Balducciego jest polski serial biograficzny „Bodo" wyprodukowany przez Telewizję Polską i Akson Studio. Francuski badacz zwrócił uwagę również na coraz większą popularność seriali o istotnej tematyce społecznej, jak np. szwedzki „Hashtag" opowiadający o konsekwencjach cyberprzemocy w internecie. Do tej grupy dołączyły także produkcje opowiadające o polityce, jak choćby duński „Borgen" („Rząd") czy wyprodukowana w tym roku hiszpańska „La Embajada", którą kupiono do emisji w USA. Wśród istotnych tematów nie mogło zabraknąć seriali o niedalekiej przyszłości i ekologicznych konsekwencjach ludzkich działań – Balducci wspomniał tu m.in. powstający w Brazylii na zlecenie Netfilixa serial „3%" – dystopię o świecie, w którym szansę na przeżycie ma tylko trzech na stu mieszkańców.

Popularność zyskują kilkuodcinkowe miniseriale, w których coraz częściej chcą występować gwiazdy filmowe – w kolejnej serii „Top of the Lake" zapowiedziano udział Nicole Kidman, a prowadzący wykład zaprezentował fragment serialu „The Night Manager" („Nocny recepcjonista"), w którym zagrał Tom Hiddleston. Serial ten cieszy się ogromną popularnością także wśród polskiej widowni.

Jak angażować widownię? – Justin Kings (Eurovision Academy) i media społecznościowe w promowaniu seriali

Członek Rady Wydziału Eurovision Academy w niezwykle przystępny, a zarazem dowcipny sposób opowiedział uczestnikom spotkania o roli mediów społecznościowych takich jak Facebook, Twitter, Snapchat i Instagram w promowaniu seriali. Zajmujący się od ponad 7 lat mediami społecznościowymi Justin Kings rozpoczął spotkanie od zacytowania Andy'ego Carvina – amerykańskiego specjalisty w tej dziedzinie. „«Doceniaj tych, którzy cię kochają. Słuchaj tych, którzy nie są aż tak mili». Ludzie kochają rzeczy, które robisz jako twórca seriali – dlatego musisz ich docenić, dać im coś w rodzaju przyjacielskiego uścisku oraz rozbudować waszą relację. I właśnie do tego służą media społecznościowe" – podkreślał Kings, mówiąc m.in. o fanach seriali zakładających blogi, w których doradzają, jak ubierać się w stylu swoich ulubionych bohaterów. „Dlaczego twórcy programów nie korzystają z Facebooka czy Twittera? Odpowiedzi są dwie: albo nie znają tych narzędzi, albo boją się negatywnych komentarzy. A przecież są specjalne szkolenia, na których możemy się nauczyć, jak takich narzędzi używać. Wiele osób zgłaszających uwagi do twojej pracy nawet nie spodziewa się, że im odpowiesz. Czytaj uważnie słowa krytyki. Jeśli nie wiesz, jak zareagować, po prostu podziękuj" – doradził. „Nieporozumieniem jest pogląd, że z mediów społecznościowych korzystają tylko młodzi. Badania dowodzą, że z Facebooka korzysta całkiem spora grupa osób po 50. i 60. roku życia. Pamiętajmy jednak, że media społecznościowe służą głównie do utrzymywania kontaktu ze znajomymi czy rodziną. Jeśli więc używamy Facebooka tylko do prezentowania zwiastunów czy informowania o porach emisji nowego odcinka, robimy to źle, zaśmiecając tablice użytkowników, którzy obserwują nasz profil. Musimy ich wciągnąć w rozmowę, doprowadzić do interakcji, mówić językiem emocji. Jeśli chcecie zrozumieć dzisiejszą widownię, powinniście korzystać z social media" – podkreślał, opowiadając, jaką radość fanom może sprawić choćby pokazywanie kulisów powstawania naszych produkcji. Justin Kings przyrównał dzielenie się materiałami w mediach społecznościowych do wspólnego komentowania programu oglądanego w gronie przyjaciół – tyle że na większą skalę. Prelegent mówił też o tym, jak szybko zmieniają się media społecznościowe i jakie funkcjonalności pojawiły się ostatnio – np. aplikacja Facebook Live pozwalająca na nadawanie na żywo. Uczestnicy seminarium dowiedzieli się także, które z narzędzi internetowych są obecnie w Polsce najpopularniejsze – YouTube oraz Facebook.

Profesjonalny rozwój twórców i tworzenie warunków dla europejskich koprodukcji – festiwal Serie Series i European TV Drama Series Lab

Z okazji seminarium „Let's Be Series" Warszawę odwiedziła Marie Barraco – dyrektor festiwalu Serie Series odbywającego się w Fontainebleau (Francja) już od 6 lat. „Chcemy stworzyć sieć kontaktów pomiędzy europejskimi twórcami seriali, by dzielić się wiedzą i umiejętnościami" – podkreśliła. Festiwal jest przede wszystkim platformą spotkań i rozmów o możliwościach współpracy w dzisiejszej Europie. To trzydniowe wydarzenie dofinansowane z programu Kreatywna Europa kładzie nacisk na rozwój branży i tworzenie warunków dla

fot. K. Pacholak

europejskich koprodukcji. Festiwal nie ma formy konkursu, jego celem jest stymulowanie kreatywności i nawiązywania kontaktów biznesowych. Podczas Serie Series spotykają się scenarzyści, dystrybutorzy, przedstawiciele stacji telewizyjnych, badacze rynku i agenci sprzedaży. Co istotne, w Serie Series można uczestniczyć, nie prezentując projektu, a jedynie biorąc udział w spotkaniach i poznając branżę. Szósta edycja wydarzenia odbędzie się w dniach 28–30 czerwca 2017. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.serieseries.fr.

Organizatorzy warszawskiego spotkania zaprezentowali również European TV Drama Series Lab – program treningowy wspierany przez Kreatywną Europę przeznaczony dla twórców seriali. Przeznaczony jest dla scenarzystów, producentów oraz przedstawicieli stacji telewizyjnych. Zajęcia poświęcone są m.in. możliwościom koprodukcyjnym w krajach europejskich czy rozwijaniu współpracy między twórcami. Uczestnicy programu mogą także poznać twórców znanych produkcji (także amerykańskich) i odkryć tajniki ich pracy. Wśród ekspertów współpracujących z European TV Drama Series Lab są autorzy „Narcos", „West Wing", „Walking the Dead" czy „Wallander". Nabór do kolejnej edycji warsztatów rozpocznie się na przełomie marca i kwietnia 2017. Osoby zainteresowane wydarzeniem powinny zapoznać się ze stroną www.tv-lab.eu.

„The Team" i „Szpiedzy w Warszawie" – koprodukcje dofinansowane w ramach schematu TV Programming

Podczas „Let's Be Series" uczestnicy mogli przyjrzeć się bliżej serialowi „The Team" – interesującej koprodukcji powstałej w ramach schematu TV Programming programu Kreatywna Europa, komponent MEDIA. Producent Andi Wecker z niemieckiej firmy Network Movie szczegółowo omówił powstawanie serialu, który stanowi ewenement na skalę światową, ponieważ został zrealizowany w koprodukcji aż 5 krajów: Niemiec, Danii, Belgii, Austrii i Szwajcarii. „Telewizje mają coraz mniejsze budżety na tworzenie seriali, a produkcja jest niestety coraz droższa. Współpraca między europejskimi twórcami może stanowić drogę do stworzenia rzeczy naprawdę wartościowych" – przekonywał.

Thriller rozgrywający się na terenie całej Europy, w którym usłyszymy wszystkie języki produkcji oraz angielski, jest doskonałym przykładem udanej współpracy partnerów o różnych doświadczeniach związanych z koprodukcją (oprócz Network Movie, są to m.in. duński Nordisk Film czy belgijski Lunanime) oraz – co nie pozostaje bez znaczenia – wywodzących się z różnych kręgów kulturowych. W prezentacji serialu udało się przekazać nie tylko istotne informacje na temat finansowania czy strategii marketingowych, lecz też praktyczne wskazówki odnośnie do pracy nad produkcją o takiej skali. Europejski wymiar projektu, widoczny zarówno w konstrukcji budżetu, zespołu, jak i sposobie pracy, który uwzględniał doświadczenia i możliwości partnerów, doskonale wpisuje się w założenia komponentu MEDIA programu Kreatywna Europa, w ramach którego dofinansowana została produkcja drugiego sezonu.

Również w Polsce mamy interesujący przykład serialowej koprodukcji, także zrealizowanej m.in. dzięki schematowi TV Programming. Dariusz Jabłoński (producent z działającej od ponad 20 lat firmy Apple Film Production) ponad 5 lat temu postanowił poszerzyć profil swojej firmy o seriale. „Szpiedzy w Warszawie" to pierwsza międzynarodowa koprodukcja nie tylko w Polsce, lecz także w regionie, zrealizowana w 2012 roku ze znaczącym udziałem polskiej ekipy. Akcja serialu, oparta na cyklu powieściowym Alana Fursta, rozgrywa się przed drugą wojną światową w Polsce, Berlinie i Pradze. W serialu jest wszystko, co publiczność uwielbia – trzymająca w napięciu historia i szpiedzy wywiadów polskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego. „Koprodukcja przynosi fantastyczne rezultaty: można pomnożyć budżet i opowiadać historie, których samodzielnie nie dałoby się zrealizować" – podkreślał Jabłoński. „Szpiedzy w Warszawie" to pierwsza serialowa koprodukcja między TVP i BBC, a cała konstrukcja od strony finansowej i kreatywnej została opracowana przez BBC Worldwide, przy współudziale polskich partnerów. Reżyserką serialu była Coky Giedroyć, która wcześniej pracowała przy produkcjach takich jak „Elizabeth I. The Virgin Queen" czy „Sherlock". „Wierzę, że przy tym ogromnym zainteresowaniu serialami Polacy mogą znaleźć dla siebie miejsce. Na pewno trzeba dbać o filmową jakość oraz uniwersalność opowiadanych historii. Niezbyt dobrze sprawdzają się historie opowiadane wyłącznie dla publiczności lokalnej" – wyjaśnił Dariusz Jabłoński, zapraszając do współpracy polskich autorów seriali.

Polski sektor seriali telewizyjnych – co dalej?

Istotną część programu „Let's Be Series" stanowiły dwie dyskusje panelowe: z producentami oraz nadawcami polskich produkcji. Moderowane przez Alicję Grawon-Jaksik (dyrektor Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych) dotyczyły zarówno już zrealizowanych seriali – jak „Pakt", „Ranczo",

„Bodo", „Artyści" czy „Belfer", jak i przyszłości polskich realizacji w stacjach takich jak TVN, Polsat, Canal+, HBO czy TVP. „Seriale telewizyjne to gorący temat i jeden z najbardziej dynamicznych segmentów rynku audiowizualnego" – podkreślała moderatorka, dopytując od razu producentów o to, czy na polskim rynku jest miejsce na seriale premium. „Absolutnie jest takie miejsce, zarówno wśród widzów, jak i twórców. Widać coraz większe zainteresowanie, zwłaszcza wśród realizatorów. Jeszcze kilka lat temu serial był traktowany po macoszemu przez twórców, a w tej chwili fantastyczni reżyserzy nie wstydzą się robić seriali. Podobnie jest z widzami i krytykami. Również w ich gronie nowe polskie seriale wzbudzają ogromne zainteresowanie. Dobrze, by powstawało ich więcej" – mówiła Anna Kępińska z firmy Telemark odpowiedzialnej m.in. za produkcję „Paktu" i „Bez tajemnic". Producenci polskich seriali mówili także, co stanowiło największe wyzwanie w poszczególnych realizacjach. „Główną przeszkodą były nie sprawy budżetowe, lecz dostępność aktorów i czas, jaki mogli poświęcić naszej produkcji. Ciężko było obsadzić niektóre role. Na etapie produkcji nie pamiętam wielkich przeszkód. Decyzję dotyczącą reżysera podjęliśmy szybko, Łukasz Palkowski jest twórcą łatwym we współpracy, konkretnym i szybko działającym" – podkreślał Wojciech Bockenheim (producent kreatywny w TVN), opowiadając o powstawaniu „Belfra". „Oprócz pieniędzy i scenariusza bardzo istotny jest czas. Im go więcej, tym łatwiej o dobór twórców i lepsze przygotowanie" – dodała Dorota Hawliczek, producentka „Rancza". Przy produkcji serialu „Artyści" dużym wyzwaniem okazało się tempo pracy oraz skróty, jakich twórcy musieli dokonywać. Interesujące wyzwanie stanowił także wybór lokacji, ponieważ jak mówił Artur Majer (przedstawiciel autorów „Artystów" Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego z ramienia TVP), twórcy ci nigdy wcześniej nie zajmowali się realizacją serialu. „Twórcom teatralnym wydaje się to dużo łatwiejsze niż naprawdę jest, jednak Monika Strzępka i Paweł Demirski z pokorą się wszystkiego o telewizji uczyli" – podkreślał.

W spotkaniu z nadawcami niezwykle istotna wydaje sie deklaracja reprezentującego TVP Macieja Muzyczuka o kontynuowaniu prac nad wdrażanym właśnie systemem NOS – Nabór Ocena Selekcja: „To był pilotażowy program i już dziś wiemy, że trzeba go będzie poprawić pod kilkoma względami. (...) Finalnie zakończył się wyłonieniem 11 projektów. Ocenialiśmy scenariusze, a nie pakiety producenckie, w związku z czym rozmowom dotyczącym wartości literackich nie towarzyszyły dyskusje na temat kosztorysów. (...) Myślę, że w kolejnym naborze będziemy o tym dyskutować dużo szerzej, bo chcemy rozszerzyć zakres obowiązywania systemu NOS także o różne formy rozrywkowe i po części publicystyczne" – podkreślał przedstawiciel TVP.

Dyskusję zakończyła rozmowa o tym, na jakie produkcje stawiają w przyszłości nadawcy. Dobrą informacją wydają się zarówno wieści o powstawaniu klasycznie realizowanych seriali dla m.in. publiczności kobiecej z mniejszych miejscowości, jak i produkcji przeznaczonych na użytek platform internetowych. Cieszy też dostrzeganie potrzeb twórców i coraz częstsze organizowanie warsztatów i spotkań takich jak „Let's Be Series".

fot. K. Pagdiak

fot. K. Pacholak

Rozmowa – Andi Wecker

Podczas odbywającego się w Warszawie seminarium „Let's Be Series" rozmawialiśmy z Andim Weckerem – niemieckim producentem z firmy Network Movie, współtwórcą wielu seriali i filmów, m.in. „SOKO Koln", „Stralsund", „Lollipop Monster" oraz międzynarodowej koprodukcji serialowej „The Team".

Co dają twórcom takie spotkania jak warszawskie „Let's Be Series"?
Na pewno jedną z korzyści jest wymiana doświadczeń, networking. W naszej branży bardzo dużo zależy od osobistych kontaktów i umiejętności znalezienia właściwego partnera biznesowego. Starannie dobrany krąg uczestników takiego spotkania daje szansę na spotkanie kogoś, kto podziela twoje spojrzenie na świat i komu możesz zaufać. Bardzo ważna jest także możliwość uzyskania bezpośredniego dostępu do nadawców, także do ich prezentacji i oczekiwań względem twórców. Dzięki takim spotkaniom możemy wejść w dialog z przedstawicielami stacji telewizyjnych i dowiedzieć się, czego poszukują.

Podczas swojego wystąpienia w ramach „Let's Be Series" wspomniałeś o European TV Drama Series Lab – inicjatywie dofinansowanej z programu Kreatywna Europa, komponent MEDIA. Co dało ci uczestnictwo w warsztatach? Czy dzięki nim poczułeś się pewniej jako producent seriali?
TV Drama Series Lab to ciekawa oferta warsztatowa skupiająca się na starannie wybranych tematach, które omawiane są podczas dwóch jednotygodniowych sesji. Wyniki tych spotkań są zróżnicowane. jest możliwość zdobycia praktycznego doświadczenia i umiejętności . Z pewnością też każdy z uczestników spotka tutaj osoby, od których można się wiele nauczyć, lub z którymi można w przyszłości współpracować. Dla mnie udział w European TV Drama Series Lab był z pewnością dobrym sposobem na poszerzenie horyzontów i zdobycie nowych umiejętności. To także wydarzenie tworzone w duchu prawdziwej europejskiej wspólnoty łączące specjalistów z wielu krajów. Dzięki warsztatom zyskujesz nie tylko ogólny wgląd w europejską branżę telewizyjną, lecz także w miłej atmosferze poznajesz bliżej projekty kolegów z innych krajów.

Co odróżnia europejskie seriale od amerykańskich produkcji?
Różnic jest tak wiele, że wymagałoby to dłuższego wywodu. Zacząć trzeba by od omówienia samego procesu kształcenia przyszłych scenarzystów, potem dochodzi kwestia udziału gwiazd oraz budżetów. Chodzi też o język (za wyjątkiem oczywiście produkcji z Wielkiej Brytanii) – to też stwarza amerykańskim produkcjom zupełnie inne możliwości.

Na czym w Europie znamy się lepiej, a co nie do końca nam wychodzi?
Myślę, że nasza największa wada jest też naszą największą zaletą. Mam na myśli różnorodność, zarówno językową jak i kulturową. Z jednej strony stwarza to ograniczenia dla oglądalności, z drugiej jednak otwiera szeroką perspektywę na tematy, jakie warto poruszać. Oczywiście porównywanie ze sobą rynku amerykańskiego i europejskiego może prowadzić do nieporozumień: czy tak samo będziemy patrzeć na produkcję duńską, niemiecką czy polską, jak patrzymy na koprodukcję duńsko-niemiecko-polską? Produkcje europejskie i amerykańskie to inne punkty widzenia, inne poruszane tematy - zazwyczaj bardzo różne od siebie. Bardzo trudno je ze sobą porównywać.

Czego potrzeba twoim zdaniem, by stworzyć dobry serial?
Odpowiedź jest zawsze ta sama: potrzebujemy dobrej historii i dobrego scenariusza. Reszta przyjdzie sama. Jeśli dysponujesz czymś wyjątkowym, to uda ci się przyciągnąć do projektu dobrych twórców: reżysera, aktorów itd. Z mojej perspektywy powinniśmy więc bardziej doceniać i wspierać scenarzystów i stwarzać im jak najlepsze warunki do pracy i znajdowania inspiracji. Oczywiście zupełnie inną sprawą jest kompletowanie budżetu i znalezienie partnerów do koprodukcji - tutaj każdy rynek rządzi się swoimi prawami.

Podczas „Let's Be Series" przedstawiłeś produkcję „The Team". To serial sensacyjny, rozgrywający sie w kilku europejskich krajach, kręcony w kilku językach. Co było największym wyzwaniem przy jego realizacji?
Największym wyzwaniem w przypadku tej produkcji jest komunikacja i sprawienie, by finalny efekt naszej pracy dobrze się oglądało jako całość. Jest wiele spraw, którymi trzeba się zająć w szczególności, zawsze jest coś, co można poprawić – w naszym przypadku była to np. stopniowa decentralizacja produkcji.

Oczywiście muszę zapytać: telewizja czy Internet? Jak widzisz przyszłość tego, w jaki sposób oglądamy seriale?
Jestem pewien, że dystrybucja treści audiowizualnych coraz bardziej będzie się przenosić do internetu. Pytanie tylko, kto będzie właścicielem tych platform i kto będzie płacił za tworzenie nowych produkcji. Te podziały i zależności na pewno zdefiniują co, jak i gdzie będziemy oglądać w przyszłości.

Nad czym pracujesz obecnie?
Pracuję nad kilkoma projektami . Rozwijam pomysły na koprodukcje – jedna to serial o polityce, druga to horror. Jestem też oczywiście zaangażowany w produkcje niemieckie – m.in. serial kryminalny, który realizujemy od 2009 roku. Oczywiście przygotowujemy też drugi sezon „The Team".

materiały Strefa WolnoSłowa fot. Ł. Kupka

Strefa WolnoSłowa. Wywiad z Alicją Borkowską

Zgłaszając swój udział w projekcie dotyczącym integracji społecznej uchodźców w ramach Komponentu międzysektorowego, z pewnością określili Państwo swoją misję. Jakie cele przyświecały Państwu podczas tworzenia projektu? Jaką mają Państwo wizję jego rozwoju?

Nasza fundacja od pięciu lat inicjuje projekty artystyczne angażujące uchodźców i migrantów oraz Polaków. Od samego początku działamy we współpracy z organizacjami z innych miast Europy, które mają większe niż nasze (nasze – fundacyjne i nasze – polskie) doświadczenie w pracy z mniejszościami kulturowymi i religijnymi poprzez sztukę. Od organizacji z Włoch, Francji czy Belgii od samego początku działalności w Warszawie czerpaliśmy inspiracje do przygotowywana takich ofert warsztatów czy aktywności artystycznych, które sprzyjałyby spotkaniu Polaków z cudzoziemcami mieszkającymi w Polsce oraz wspólnemu tworzeniu spektakli teatralnych. Ze względu na to, że większość osób zaangażowanych w założenie fundacji jest związana z teatrem – zajmujemy się reżyserią, pisaniem dla teatru, prowadzeniem warsztatów – aktywność kulturalna i artystyczna jest naszym priorytetem i to zgłębianie teatru jako narzędzia dialogu pomiędzy ludźmi z różnych kultur interesuje nas najbardziej. Z czasem jednak – wciąż obserwując pracę naszych zagranicznych partnerów oraz sytuacje życiowe czy zawodowe cudzoziemców, z którymi pracujemy, zdaliśmy sobie sprawę z potrzeby rozszerzenia działalności również o szkolenia zawodowe i pomoc naszym warsztatowiczom, choćby w małym stopniu, w odnalezieniu się na rynku pracy.

Strefa WolnoSłowa przez ostatnie lata, nie mając jeszcze siedziby, stała się miejscem rozpoznawalnym wśród cudzoziemców nie tylko jako przestrzeń działań twórczych inicjowanych przez profesjonalnych artystów i skierowanych do osób niezwiązanych wcześniej ze sztuką, lecz także, a może przede wszystkim, jako wspólnota ludzi wyznających podobne wartości, otwartych na to, co inne i na osoby z najróżniejszych grup społecznych i kulturowych. Razem z taką opinią wzrosło poczucie odpowiedzialności za osoby, z którymi pracujemy – spotykamy się z nimi w ramach projektów, na warsztatach i tworzymy razem spektakle, ale jednocześnie Strefa i grupa teatralna stają się dla wielu miejscem nowych przyjaźni, zaufania, bezpieczną przestrzenią, która pomaga – tym, którzy przyjechali do Polski jako uchodźcy albo migranci odnaleźć się w nowym społeczeństwie i języku, a tym, którzy żyją tu od dawna – poczuć się dobrze w społeczności, która nie ocenia i jest otwarta na inność.

To wszystko sprawiło, że chcieliśmy stworzyć bardziej kompleksowy projekt, który przewidywałby nie tylko dotychczasowe działania artystyczne i tworzenie spektakli, lecz także szkolenia zawodowe oraz inicjatywy pomagające w rozwijaniu nowych umiejętności profesjonalnych. Organizacje z Bolonii i Antwerpii, które zaprosiliśmy do projektu, to stowarzyszenia, które od kilku lat są dla nas wzorem takiego interdyscyplinarnego podejścia do organizacji działań artystycznych angażujących społeczności lokalne i migrantów. Mamy nadzieję, że projekt stanie się unikatową okazją, żeby się od nich dalej uczyć i wdrażać niektóre ich rozwiązania i strategie pracy u nas w fundacji. Nasi partnerzy zaś będą mieli szansę na rozwój swojej dotychczasowej działalności i nadanie międzynarodowego charakteru temu, co robią lokalnie.

Czym wyróżnił się Państwa projekt „BEYOND THEATER – creative platform for professional skills" na tle pozostałych projektów europejskich? Jaką drogę odbyła Fundacja Strefa WolnoSłowa, by zostać liderem projektu?

Jako Strefa WolnoSłowa prowadziliśmy wcześniej dwa duże projekty finansowane z programu Europa dla Obywateli – „The City Ghettos of Today" (www.cityghettos.com) oraz „History Atlas Under Construction" (www.history-atlas.com). Ze względu na doświadczenie w koordynacji projektów angażujących wielu międzynarodowych partnerów i tym razem postanowiliśmy wziąć na siebie rolę lidera i zaprosić do współpracy najbardziej zaufane organizacje.

Projekt „BEYOND THEATER – creative platform for professional skills" łączy w sobie *work placement* z działaniami kulturalnymi. Czy mogłaby Pani przybliżyć nam tę ideę? W jaki sposób będzie ona realizowana? Jakiego rodzaju przedsięwzięcia szykują Państwo w związku z dofinansowanym projektem?

Idea wspólna jest dla wszystkich miast projektu, w zależności od organizacji jednak realizowana będzie trochę w innej formie. W Warszawie przewidujemy stworzenie grup warsztatowych, które – jak dotychczas w naszej działalnoś ci – będą wielokulturowe oraz międzypokoleniowe. Powstanie kilka grup artystycznych, teatralna, muzyczna czy wizualna, które wspólnie pracować będą przez kilka miesięcy na zaję-

materiały Strefa WolnoSłowa fot. K. Maruszak

ciach mających na celu przygotowanie spektaklu teatralnego. Do tej pracy na pewnym etapie włączą się również inne, mniejsze zespoły zorganizowane na potrzeby projektu i skoncentrowane bardziej na szkoleniach zawodowych, np. Teatr Powszechny pomoże nam w realizacji kursów dla obsługi teatralnej – akustyków czy oświetleniowców, które również otwarte będą przede wszystkim dla uchodźców i migrantów. Komisja Klubowa zainicjuje szkolenia z parzenia kawy.

Idea jest taka, że na koniec kilkumiesięcznego procesu powstanie przedstawienie, w tworzenie i wystawienie którego czynnie zaangażowani będą wszyscy uczestnicy projektu z różnymi kompetencjami nabytymi w poszczególnych grupach warsztatowych. Dzięki międzynarodowemu wymiarowi projektu będzie również możliwość udziału w warsztatach z artystami z zagranicy. Zarówno w Bolonii, jak i w Antwerpii działania projektu są bardzo zbliżone do schematu warszawskiego. Różnimy się np. rodzajami kursów zawodowych, jakie zdecydowaliśmy się przeprowadzić w projekcie, ale idea, żeby wszyscy uczestnicy włączyli się do tworzenia wspólnego wydarzenia artystycznego, każdy ze swoimi indywidualnymi kompetencjami, jest taka sama.

W każdym mieście przez ostatnie lata działalności udało się zorganizować sieć kontaktów, która pomaga nam nie tylko w działaniach artystycznych, lecz także czasem w poszukiwaniu pracy dla uchodźców i migrantów, którzy do nas trafiają. Najlepiej pod tym względem zorganizowane jest kunstZ z Antwerpii, które od wielu lat współpracuje z firmą produkującą scenografie teatralne, co umożliwia zatrudnienie wielu osób o zdolnościach manualnych. W Bolonii i Warszawie rozwinąć chcemy kursy parzenia kawy czy kulinarne, które w jakiś sposób mogą pomóc uczestnikom w znalezieniu pracy w gastronomii. Zwieńczeniem projektu, po warsztatach i wystawieniu spektakli w miastach, będzie międzynarodowa konferencja, która posłużyć ma też jako narzędzie promocji naszych działań oraz poszerzenia sieci kontaktów umożliwiających zatrudnienie.

Partnerami projektu „BEYOND THEATER – creative platform for professional skills" zostały m.in Cantieri Meticci, CEFA – Comitato Europeo Per La Formazione e L'agricoltura Onlus, Kunstz VZW. Czym kierowali się Państwo w wyborze partnerów?

Staraliśmy się, aby w każdym mieście parterami projektu były zarówno organizacje artystyczne (Strefa WolnoSłowa, Teatr Powszechny, kunstZ, Cantieri Meticci), które niejako koordynować będą projekt na poziomie lokalnym, jak i te zaangażowane bardziej w kwestie społeczne (CEFA) czy promujące również odpowiedzialny biznes (Stowarzyszenie Komisja Klubowa). Kilka organizacji przyłączy się do projektu już na etapie jego realizacji – są to stowarzyszenia czy uczelnie, z którymi zaangażowani partnerzy współpracują przy realizacji działań u siebie w mieście. Chcieliśmy, żeby zaangażowane organizacje z jednej strony były różnorodne, a z drugiej – zaufane.

Jak widzi Pani ich rolę w Państwa projekcie? Czy realizowali już wcześniej Państwo inicjatywy w oparciu o międzynarodowe partnerstwo?

Cantieri Meticci i kunstZ, których działalność jest najbardziej zbliżona do naszej, będą swojego rodzaju koordynatorami projektu w swoich miastach. Pozostałe organizacje zaangażowane będą do poszczególnych działań: Teatr Powszechny – do organizacji kursów zawodowych dla technicznej obsługi teatralnej, Komisja Klubowa zapewni szkolenia dla baristów i pomoże w organizacji spektakli-kolacji w różnych miejscach w Warszawie, CEFA zaangażuje się w kursy zawodowe w Bolonii. Od początku naszej działalności realizujemy, równolegle do projektów lokalnych, te międzynarodowe. Współpracowaliśmy z ponad 30 organizacjami z innych krajów europejskich – przede wszystkim przy okazji projektów „Migrating Theater", „The City Ghettos of Today" i „History Atlas Under Construction".

Oprócz partnerów zagranicznych partnerami zostało również Stowarzyszenie Komisja Klubowa i Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, z którym realizowali Państwo także projekty „Ogród Powszechny" i „Stół Powszechny". Co łączy te działania? Czy planujecie Państwo kolejne wspólne przedsięwzięcia?

Jak najbardziej. Z Teatrem Powszechnym współpracujemy od ponad roku. To tu znaleźliśmy stałą przestrzeń dla naszej fundacji – wcześniej tułaliśmy się trochę po różnych miejscach – centrach i ośrodkach kultury oraz innych teatrach, każdy projekt realizując w innej części Warszawy. Miało to wiele zalet – byliśmy taką migrującą fundacją. Z drugiej strony jednak

materiały Strefa WolnoSłowa fot. Ł. Kupka

zatęskniliśmy za tym, żeby stworzyć dla Strefy miejsce, które byłoby rozpoznawalne na mapie Warszawy, żeby wszyscy wiedzieli, gdzie nas szukać. Nie zrezygnowaliśmy z projektów w innych miejscach, miastach czy krajach, ale nasze strefowe życie trochę się zmieniło. W zeszłym roku wzięliśmy udział w konkursie ogłoszonym przez Teatr Powszechny na prowadzenie kawiarni i przestrzeni warsztatowej, gdzie stworzony zostałby program działań kulturalno-edukacyjnych. Zaproponowaliśmy stworzenie „Stołu Powszechnego", który stał się inspiracją również dla projektu „Beyond Theater".

„Stół Powszechny" to miejsce, które tworzymy razem z teatrem i które stawia sobie za cel inicjowanie działań artystycznych skierowanych do mieszkańców Pragi i całej Warszawy – otwartych i pomyślanych z myślą o tworzeniu wspólnej płaszczyzny działania dla Polaków oraz migrantów i uchodźców mieszkających w naszym mieście. Stół Powszechny od początku miał być miejscem, gdzie szczególnie ci drudzy mogą znaleźć nie tylko przyjazną atmosferę i okazję do działań artystycznych, lecz także zatrudnienie w kawiarni. Od początku idea takiego miejsca podobała się dyrekcji teatru, bardzo dobrze nam się razem pracuje i obmyśla nowe działania. „Ogród Powszechny" to jedna ze stworzonych wspólnie inicjatyw, wspierana przez Goethe-Institut i miasto. Jest to ogród społecznościowy, który powstał przed teatrem w maju 2016 r. i stał się nie tyle miejscem nastawionym na edukację ekologiczną, ile przede wszystkim przestrzenią otwartą na wspólne działania twórcze mieszkańców, osób nieprofesjonalnie związanych ze sztuką, które pod okiem zawodowych artystów miały okazję wziąć udział w różnego typu inicjatywach artystycznych. Za nami pierwsza edycja Ogrodu, póki co drzewa zostały otulone słomą oraz ziemią i czekają na wiosnę, kiedy to planujemy otworzyć „Ogród Powszechny" na nowo.

Poprzez artystyczne projekty międzynarodowe, działania interdyscyplinarne oraz inicjatywy angażujące uchodźców i imigrantów mieszkających na terytorium Polski działają Państwo na rzecz dialogu międzykulturowego, integracji europejskiej i praw człowieka. Jak postrzega Pani podejście Polaków do migracji? Czy na przestrzeni lat widzi Pani jakąś zmianę pod tym względem?

Strefa WolnoSłowa organizuje wydarzenia dla i z udziałem migrantów i uchodźców od pięciu lat. Wcześniej przez kilka lat pracowałam z uchodźcami w Bolonii i po przyjeździe do Polski zorientowałam się, że temat uchodźczy jest u nas nieobecny, że nie jest częścią debaty publicznej, a większość społeczeństwa nie wie nawet, kim są uchodźcy. W takiej atmosferze powstawała Strefa i inicjowaliśmy pierwsze warsztaty. Z kontaktami pomagały nam organizacje pozarządowe od lat pracujące na rzecz uchodźców i migrantów, a my staraliśmy się, żeby w naszej pracy były ważne zarówno same spektakle – bo na nie przychodziło zawsze dużo ludzi, którzy mogli się przy okazji dowiedzieć czegoś o podróży uchodźczej do Europy, biurokracji związanej z legalizacją pobytu w Polsce itd., jak i warsztaty, gdzie w grupach liczących 30–40 uczestników spotykały się osoby nie tylko o różnym pochodzeniu kulturowym i religijnym, lecz także w różnym wieku, a często również o odmiennych poglądach politycznych. Przez ostatnie lata zebraliśmy bardzo dużo pozytywnych doświadczeń – Polacy ciekawi są innych, także ze względu na to, że uchodźców w Polsce prawie nie ma. Chcą ich poznać, porozmawiać z nimi, często oferują pomoc nie tylko materialną.

Przez ostatni rok jednak, w związku z burzą medialną, jaka rozpętała się wokół problemu uchodźców, bardzo spolaryzowały się nastroje wokół fenomenu migracji. Ciężej jest teraz zaangażować osoby nieprzekonane albo o innych poglądach, żeby przekonały się na własnej skórze, że cudzoziemcy to ludzie tacy jak my. To bardzo proste, ale przez ostatni rok jakoś się pokomplikowało. Rosną ataki na tle rasistowskim, agresja słowna i fizyczna na ulicach, których ofiarami padły też osoby związane z naszą fundacją. Z naszej perspektywy jest dużo gorzej z polskim podejściem do Innego. Nie zmienia to faktu, że zainteresowanych udziałem w warsztatach przybywa, że ludzie angażują się w akcje solidarności z uchodźcami, oddają rzeczy, jeżdżą pomagać na granicach. Na tych pozytywnych gestach staramy się skupić.

Do swoich projektów bardzo często angażujecie Państwo migrantów. W jaki sposób tego typu projekty, będące zarazem działaniami artystycznymi, pomagają im odnaleźć się w nowej rzeczywistości? W jaki sposób projekty z zakresu integracji społecznej uchodźców mają wpływ na polepszenie sytuacji uchodźców w Polsce?

materiały Strefa WolnoSłowa/ fot. K.Laskowiecka

Organizowane przez nas warsztaty teatralne nie są nastawione na profesjonalne szkolenie aktorskie. Pracujemy głównie z amatorami i nie jesteśmy skoncentrowani na stworzeniu profesjonalnej grupy. Kilkumiesięczna praca teatralna, improwizacje, opowiadanie, często także czerpanie z własnej biografii, rozmowy i próby na scenie – to wszystko bardzo zbliża. Uczestnicy naszych warsztatów podkreślają, że zaangażowanie w projekty dało im możliwość dołączenia do wspólnoty, gdzie jest otwartość, nie trzeba dobrze mówić po polsku i gdzie można być niezrozumianym. Dla migrantów ważny jest aspekt językowy – poprzez pracę teatralną z Polakami poprawiają swoje umiejętności komunikacyjne, łatwiej jest im porozumiewać się po polsku. Ze względu na to, że przedstawienia zawsze w jakimś stopniu czerpią z biografii osób w nich uczestniczących, aktorzy przekonują się o sile tego, co powiedzą ze sceny. Z tego powodu w tekstach, monologach koncentrują się na tym, co uważają za ważne do przekazania Polakom. Myślę, że tego typu projekty pomagają przede wszystkim dlatego, że osobom, które nie czują się w Polsce pewnie, nie czują osadzenia, spokoju, umożliwiają poczucie, że gdzieś przynależą, że zaczynają tu coś budować. Biorą udział w wielkim przedsięwzięciu, jakim jest stworzenie spektaklu teatralnego, budują go od początku do końca, z grupą, z którą się zżywają i z którą od tej pory będą jakoś związani. To dobry początek tworzenia nowego domu.

Realizowane przez Państwa fundację projekty koncentrują się często na łączeniu działań lokalnych z europejskimi oraz tworzeniu działań i dobrych praktyk transnarodowych. W jaki sposób te przestrzenie się przenikają? Czy łatwo je połączyć?

Staramy się organizować wymiany artystów czy amatorskich grup wielokulturowych takich jak nasza. Są to zawsze ożywcze i cenne spotkania, wymieniamy się umiejętnościami i opowieściami. Grupy z innych krajów, z którymi pracujemy, są mocno osadzone w pracy w swojej społeczności lokalnej, tak jak my realizują projekty z osobami, które wybrały dany kraj na swój nowy dom. W pracy stykamy się z podobnymi problemami, więc wymiana pozwala nam szukać wspólnych rozwiązań. Żyjemy w różnych realiach, ale mechanizmy społeczne dotyczące wspierania bądź ataków na uchodźców są podobne.

Czy może Pani zdradzić, na jakim etapie wdrożenia jest teraz Państwa projekt?

Dopiero zaczynamy. Jesteśmy w kontakcie z partnerami i planujemy poszczególne działania, wymieniamy się pomysłami. Zaczynamy z nowym rokiem.

Co będzie największym wyzwaniem w jego przeprowadzeniu?

Zachowanie zapału i nadziei, że możemy coś zmienić w obecnej sytuacji politycznej w Europie.

ALICJA BORKOWSKA Prezeska fundacji Strefa WolnoSłowa, koordynatorka projektów teatralnych, reżyser, teatrolog (magister sztuki na Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, studiowała na wydziale DAMS na Uniwersytecie w Bolonii, gdzie skończyła również podyplomowy kurs z organizacji wydarzeń wielokulturowych organizowany przez ATER Formazione). Pracowała przy wielu festiwalach teatralnych w Polsce i za granicą. Przez wiele lat związana z Teatro dell'Argine/ITC Teatro w Bolonii, gdzie koordynowała projekty wielokulturowe, prowadziła warsztaty teatralne dla imigrantów i uchodźców, była współkuratorką i koordynatorką festiwalu „La Scena dell'Incontro" oraz asystowała reżyserom TdA przy spektaklach. Pomysłodawczyni i reżyserka projektów artystycznych z udziałem imigrantów i uchodźców (m.in. „Tragitti migranti", „Del rispetto della legge", „Rifugio Europa", „Azyl Warszawa", Teatr migrujący"). Prowadzi warsztaty teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w szkołach i w teatrach, w Polsce i za granicą, uczestniczyła w projekcie ISCOS Emilia Romagna w więzieniu dla nieletnich w Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, gdzie prowadziła zajęcia teatralne, jak również pracowała przy projekcie Teatro dell'Argine i Al Harah Theater z Beit Jala w Palestynie, w ramach którego była asystentką reżysera przy koprodukcji obydwu teatrów „The Metamorphosis" według Franza Kafki. Pomysłodawczyni i koordynatorka teatralnych projektów fundacji, w ramach których prowadzi warsztaty i reżyseruje spektakle.

Projekt **„Promised Land”.** Wywiad ze **Stanem Justem**

Promised Land - materiały prasowe CD PROJEKT

Czy mógłby Pan opowiedzieć o głównych założeniach projektu „Promised Land" i historii jego powstania?
Głównym założeniem „Promised Land" jest podnoszenie kwalifikacji europejskich profesjonalistów w dziedzinach cyfrowej rzeźby, ilustracji i animacji. Współcześnie granica między produkcjami filmowymi a grami w tych obszarach zaciera się coraz bardziej, a wymiana doświadczeń jest bardzo korzystna i rozwijająca dla obu stron. Ważne, aby podkreślić, że jest to jedno z nielicznych wydarzeń w Europie o tak szczególnym profilu skierowanym do ściśle określonej grupy praktyków.

„Promised Land" to inicjatywa m.in. Pawła Mielniczuka i Marka Madeja – artystów związanych ze studiem od bardzo dawna. Idea zorganizowania takiej imprezy towarzyszyła im od lat, ale zawsze brakowało czasu, żeby zapewnić temu odpowiednią jakość. Po sukcesie gry Wiedźmin 3: Dziki Gon sytuacja się zmieniła – zyskaliśmy chwilę oddechu i również dzięki pomocy Kreatywnej Europy, mogliśmy przystąpić do działania.

Jakie innowacyjne elementy projektu „Promised Land" zadecydowały Pana zdaniem o tym, że dostał on dofinansowanie?
Bardzo istotnym elementem był dla nas bezpośredni kontakt z uczestnikami i praktyczne zastosowanie wiedzy wyniesionej z warsztatów. Program został ułożony w taki sposób, żeby ćwiczyć umiejętności w praktyce, uzyskiwać informację zwrotną od światowych specjalistów oraz mieć możliwość poradzenia się ich w kwestii własnych projektów. Chcielibyśmy, żeby ludzie po tym warsztacie autentycznie zauważyli poprawę jakości swojej pracy. Myślę, że właśnie takie podejście zostało docenione przez oceniających.

Jakiego rodzaju wydarzenia, działania, przedsięwzięcia zostały wdrożone w Polsce oraz za granicą i znalazły się w programie w związku z dofinansowanym projektem?
„Promised Land" to szeroko zakrojone działanie, w ramach którego kontaktujemy się z uczestnikami najczęściej przez internet, aczkolwiek miało jeden centralny element. Sercem programu była seria warsztatów i prelekcji odbywająca się pod koniec września w Łodzi w centrum EC1. Sądzę, że najbardziej wartościowe były warsztaty, w czasie których uczestnicy mogli usiąść przed komputerami i krok po kroku powtarzać sposób wykonania danego zadania przez światowych ekspertów.

Czy w Europie odbywały się już podobne wydarzenia? Czy któreś z nich stanowiło dla Państwa inspirację, wyznaczyło nowe trendy, które chcieliby Państwo zaszczepić na polskim gruncie?
Najpopularniejszą formą w Europie są konferencje, które są otwarte dla bardzo szerokiej publiczności i dotykają praktycznie wszystkich tematów związanych z produkcją gier wideo. Jeśli jednak zaczniemy zawężać tę grupę tylko do artystów praktyków, okaże się, że możemy mówić tak naprawdę raptem o kilku wydarzeniach, z których najważniejszymi są „Trojan Horse was a Unicorn" oraz „Industry Workshops". To właśnie te dwie imprezy posłużyły nam za główne źródło inspiracji.

W ramach „Promised Land" Art Festiwal zorganizowaliście Państwo wykłady, warsztaty, spotkania networkingowe i pokazy filmowe. Czy może Pan nakreślić, do jakiej publiczności były skierowane i co stanowiło ich główny cel?
Skupiliśmy się przede wszystkim na trzech grupach artystów – rzeźbiarzach, ilustratorach oraz animatorach. Osoby te musiały się zajmować daną dziedziną w praktyce i mieć już pewne doświadczenie. Chcieliśmy w ten sposób zapewnić jak najwyższy poziom zajęć oraz najlepsze warunki do wymiany wiedzy.

W programie wydarzeń Festiwalu znajdują się m.in. brzmiące bardzo ciekawie „Warsztaty malarstwa cyfrowego" i „Prezentacje na żywo". Czy mógłby Pan powiedzieć o nich coś więcej?
Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wielkiego talentu wymaga opracowanie współczesnego filmu lub gry wideo. Rzeźbiarze kojarzą nam się bardziej ze starożytnością i postrzegani są jako przedstawiciele wymierającego zawodu. Tymczasem sztuka ta w erze cyfrowej przeszła sporą ewolucję. Zamiast gliny czy płótna mamy tablety i piórka, a ostatnio także gogle i rękawice VR. Przy wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu artyści rzeźbią i malują w świecie cyfrowym, tworząc dla nas fenomenalne światy wirtualne. Podczas naszych warsztatów można było ćwiczyć te umiejętności, nie tylko kopiując wizerunek modela (np. w stroju Kylo Rena), lecz także odwzorowując ruchy prezentowane na żywo przez mistrzów danej techniki.

W tym roku wnioskowali Państwo o dofinansowanie w ramach programu Kreatywna Europa w obszarze dofinansowania Szkolenia dla profesjonalistów branży wizualnej. Czy mógłby Pan opowiedzieć o swoich doświadczeniach w kontakcie z Creative Europe Desk Polska oraz Agencją Wykonawczą?
Muszę przyznać, że kontakt z Creative Europe Desk Polska i EACEA był zawsze pozytywnym doświadczeniem. Bardzo sobie cenię, że cała procedura jest jedną z najprostszych, z jakimi miałem do czynienia przy okazji ubiegania się o dofinansowanie. Jednocześnie obie organizacje są bardzo otwarte na kontakt z wnioskodawcami i szybko odpowiadają na telefony czy e-maile. Na pewno też porady, jakie uzyskaliśmy

Promised Land - materiały prasowe CD PROJEKT

na samym początku procesu, również pomogły nam lepiej ukształtować nasz program szkoleniowy i jeszcze bardziej podnieść jego jakość.

W ramach dofinansowania z programu Kreatywna Europa otrzymali Państwo 132 000 euro, co stanowi 39% całego budżetu. Jak w tym momencie się on rysuje? Czy pozostały wkład finansowy stanowią Państwa środki czy też pozyskaliście Państwo partnerów?
Pozostałe koszty zostały pokryte z biletów wstępu, środków własnych oraz przekazanych przez naszego głównego partnera, czyli Miasta Łódź, które użyczyło nam na ten cel świetne centrum EC1. Niemniej całości nie udałoby się zorganizować tak efektywnie, gdyby nie pomoc pozostałych partnerów, dzięki którym uzyskaliśmy niezbędny sprzęt i software na czas realizacji warsztatów. Ponadto chcieliśmy również bardzo serdecznie podziękować wszystkim prelegentom, którzy zgodzili się wziąć udział w tym wydarzeniu bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Projekt „Promised Land" realizują Państwo w kooperacji z partnerami. Co zdecydowało o nawiązaniu współpracy?
Ze względu na to, że chcieliśmy zaoferować szkolenie o jakości światowej, braliśmy pod uwagę tylko najbardziej poważanych producentów sprzętu i oprogramowania o zasięgu globalnym. Oni zaś widząc zaangażowanie CD Projekt, mieli pewność, że nie zawiedziemy ich oczekiwań, jeśli chodzi o widownię.

Jak ocenia Pan pierwszą edycję „Promised Land"? W jakim kierunku projekt będzie się rozwijał w latach kolejnych?
Jesteśmy niesamowicie zadowoleni przede wszystkim z tak pozytywnego przyjęcia „Promised Land" przez uczestników programu. Ze względu na to, że była to pierwsza edycja i pierwszy raz CD Projekt miał okazję zorganizować tego typu szkolenie, mieliśmy mnóstwo wątpliwości podczas przygotowań.
Zdecydowanie mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się jeszcze lepiej wypromować wydarzenie w Europie, pokazując, co udało się osiągnąć w 2016 r.

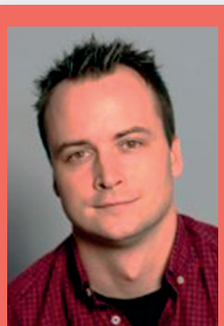

STAN JUST jest pasjonatem gier pracującym obecnie jako Kierownik ds. Badań i Rozwoju w firmie CD Projekt S.A. Jako członek Komitetu Sterującego koordynuje przebieg Programu Sektorowego GameINN ze strony Stowarzyszenia Polskie Gry, w którym pełni rolę Członka Zarządu.
Podczas swojej kariery jako producent gier pracował w Reality Pump przy serii „Two Worlds" oraz w 11 bit studios nad wieloma multiplatformowymi tytułami takimi jak: „Anomaly 2", „Funky Smugglers" i „Sleepwalker'sJourney". W CD Projekt zarządzał m.in. zespołami (postacie, cutsceny, audio) współtworzącymi „Wiedźmin 3: Dziki Gon" wraz z dodatkami: „Serca z Kamienia" i „Krew i Wino", przyczyniając się do opracowania jednej z najbardziej utytułowanych gier wideo w historii branży.
Z wykształcenia jest psychologiem, ukończył też prestiżowy kierunek Executive MBA na UQAM/SGH. Regularnie wykłada Planowanie Produkcji w Game Dev School.

materiały Art Department

„Szkolenia dla profesjonalistów” – nowe warsztaty!

W ramach schematu „Szkolenia dla profesjonalistów” co roku dofinansowanie otrzymują warsztaty o wymiarze europejskim, który sprzyjaja międzynarodowej współpracy w ramach sektora audiowizualnego. Poszerzają one wiedzę uczestników w następujących obszarach: produkcja projektów (z uwzględnieniem technik pitchingowych i networkingowych), rozwój widowni, marketing, dystrybucja i rozpowszechnianie dzieł audiowizualnych, kwestie prawne i finansowe, zarządzanie firmą audiowizualną, a także nowe technologie i modele biznesowe. Warsztaty mogą być organizowane zarówno w Europie, jak i poza jej granicami. Skierowane są w szczególności do: reżyserów, scenarzystów, producentów, montażystów, redaktorów zamawiających, dostawców nowych mediów, profesjonalistów związanych z filmem animowanym, dystrybutorów, agentów sprzedaży oraz ekspertów prawnych i finansowych związanych z branżą filmową. W tym roku w ramach schematu „Szkolenia dla profesjonalistów” zostało dofinansowanych 87 projektów. Aż 9 z nich to nowe projekty z m.in. Polski, Czech, Francji i Anglii.

WŚRÓD 9 NOWYCH PROJEKTÓW ZNALAZŁY SIĘ:

Film Spring Open

Celem Plenerów Film Spring Open jest kompleksowa, cykliczna i ukierunkowana na przyszłość profesjonalna edukacja filmowa studentów i absolwentów szkół filmowych i artystycznych, a także młodych twórców i producentów, programistów i techników działających w branży audiowizualnej. Wykładowcami są wybitni profesjonaliści, także zdobywcy Oscarów (w 2015 m. in. Natalie Portman i Ewa Puszczyńska, zaś w 2016 Juliette Binoche), a szkolenia przeprowadzane są w profesjonalnych warunkach i z wykorzystaniem najnowszych technologii. Uczestnicy pod opieką mistrzów realizują swoje projekty twórcze. Głównym tematem Plenerów 2017 będzie Nowy Model Produkcji Audiowizualnej, który ma na celu produkowanie większej liczby filmów mniejszym kosztem, a co za tym idzie – umożliwienie rozpoczęcia kariery większej grupie debiutantów. Warsztaty Film Spring Open nie ograniczają się do teorii i wykładów, lecz pozwalają w praktyce przetestować nowe modele pracy. Od 2016 roku uczestnicy mają także do dyspozycji budowany przez Fundację FSO Cinebus – mobilne studio filmowe, które jest głównym narzędziem do testowania nowego modelu ekonomicznej produkcji audiowizualnej.

materiały Film Spring Open

Art Department Masterclass

Art Department Masterclass to nowy program edukacyjno-szkoleniowy mający na celu stworzenie przestrzeni dialogu pomiędzy młodymi a doświadczonymi już artystami oraz innymi profesjonalistami z dziedziny sztuki. Zdaniem jego organizatorów tym, co sprzyja rozwijaniu kreatywnych projektów, jest m.in. wymiana doświadczeń i szukanie nowych kreatywnych rozwiązań w obecności najlepszych specjalistów z branży. Dlatego podczas trwających od 5 do 7 dni szkoleń odbywających się w Wilnie i Reykjavíku pięciu różnych wpływowych mówców podzieli się z uczestnikami swoim doświadczeniem. Istotę warsztatów stanowi szkolenie umiejętności, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, a także rozwijanie wyobraźni, percepcji i wrażliwości wizualnej. Art Department Masterclass promuje innowacyjne podejście do różnych dziedzin branży artystycznej i postuluje przekraczanie granic dzielących dziedziny tradycyjne i multidyscyplinarne.

www.artdepartmentmasterclass.com

Trans Atlantic Partners (TAP)

Trans Atlantic Partners to coroczne intensywne szkolenia sprzyjające nawiązywaniu kontaktów między producentami filmowymi i telewizyjnymi z Europy, Kanady i Stanów Zjednoczonych. TAP oferuje unikalną kombinację intensywnego, praktycznego szkolenia z efektywnym sieciowaniem potencjalnych partnerów. Chociaż jest przeznaczony wyłącznie dla niezależnych producentów z Europy, Kanady i USA, TAP oferuje również do trzech stanowisk dla doświadczonych producentów z całego świata. Program skierowany jest do producentów z pięcioletnim lub dłuższym doświadczeniem zawodowym w branży filmowej i telewizyjnej, którzy wyprodukowali przynajmniej jeden film fabularny lub serial.

www.coproduction-training.com

Biennale College

Inicjatywa powołana w 2010 r. przez Biennale di Venezia, która jest ukierunkowana na tworzenie nowych możliwości w dziedzinie sztuki. Na Biennale College składają się dwa programy: Biennale College – Hybrid, czyli program poświęcony najbardziej innowacyjnym technologiom, oraz Biennale College promujący nowe talenty w kinie poprzez organizowanie warsztatów dla reżyserów i producentów, podczas których uczestnicy mają możliwość tworzenia niskobudżetowych filmów pod okiem profesjonalistów. 3 z 12 duetów zakwalifikowanych do programu otrzyma wsparcie w wysokości 150 000 euro na realizację swoich filmów pełnometrażowych (debiut lub drugi film), z których jeden zaprezentowany zostanie na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

www.labiennale.org/en/biennale/index.html

Promised Land

Pierwsze międzynarodowe przedsięwzięcie odbywające się w Polsce, która koncentruje się na szkoleniach w dziedzinie cyfrowej rzeźby, ilustracji i animacji. Skupia artystów pracujących w branży filmowej i gier wideo. Jest miejscem wymiany wiedzy i doświadczeń oraz zacierania granic między sztuką cyfrową i tradycyjną. Inicjatywa skierowana jest zarówno do profesjonalistów chcących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, jak i do entuzjastów, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w branży. Jest to jedno z nielicznych wydarzeń w Europie o tak szczególnym profilu. Istotnym elementem projektu jest bezpośredni kontakt z uczestnikami i praktyczne zastosowanie wiedzy przekazywanej na warsztatach. Jego program pozwala ćwiczyć swoje umiejętności, uzyskiwać informację zwrotną od światowych specjalistów oraz mieć możliwość poradzenia się ich w kwestii własnych projektów.

www.promisedland-artfestival.com/index-pl.html

materiały Film Spring Open

Less Is More (LIM)

Jest to pierwszy program ogólnoeuropejski poświęcony developmentowi filmów fabularnych o ograniczonym budżecie. Do udziału zaproszeni są m.in producenci, scenarzyści i reżyserzy, którzy mają już na koncie niskobudżetowe filmy krótkometrażowe, ale chcieliby zrealizować pełnometrażowe filmy fabularne, oraz młodzi artyści działający w obszarze sztuki wirtualnej, teatru, filmu dokumentalnego i wideo. Organizatorzy warsztatów LIM stawiają sobie za cel stworzenie europejskiej sieci specjalistów pracujących nad filmami fabularnymi niskobudżetowymi w celu sprzyjania koprodukcjom, a także szukania nowych form finansowania, dystrybucji i broadcastingu. Między trzema zaplanowanymi zjazdami uczestnicy będą mieli zapewnione indywidualne konsultacje on-line z konsultantem scenariuszowym oraz możliwość zaprezentowania swoich projektów ponad 100 producentom i profesjonalistom z branży filmowej z całej Europy i spoza niej podczas Transilvania International Film Festival.

www.legroupeouest.com

Midpoint

Midpoint to założone w 2010 r. w Pradze centrum szkoleniowe organizujące różnego typu warsztaty dla reżyserów, producentów i scenarzystów. Jednym z nich są warsztaty Midpoint TV skierowane do osób zajmujących się produkcją filmową i serialową. Celem szkoleń jest podnoszenie umiejętności w zakresie tworzenia seriali telewizyjnych, zwłaszcza w początkowym procesie developmentu, a także promocji i finansowania. Warsztaty przeznaczone są szczególnie dla osób z Europy Środkowej i Bałkanów.

www.midpoint-center.eu

The European Genre Forum

The European Genre Forum jest projektem organizowanym przez Black Nights Film Festival z Tallina, Imagine Film Festiwal z Amsterdamu, Fantastic Zagreb Film Festiwal oraz Screen Division z Paryża. Jest to inicjatywa ogólnoeuropejskiej sieci twórczego rozwoju dla profesjonalistów filmowych pracujących nad filmami z gatunków takich jak fantasy, horror, science-fiction, anime i sztuki walki. Głównym celem tego projektu jest stworzenie przestrzeni wymiany doświadczeń między początkującymi a doświadczonymi producentami i reżyserami, a także szkolenie w zakresie developmentu, promocji i finansowego wsparcia filmów. Warsztaty przeznaczone są dla europejskich zespołów reżyser–producent pracujących nad swoim pierwszym lub drugim projektem filmowym.

www.europeangenreforum.com

SOFA – School of Film Agents

SOFA jest wspólnym przedsięwzięciem Filmplus Gug (Kolonia) oraz Fundacji Filmplus (Warszawa) i Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Jest to program szkoleniowy nastawiony na rozwój projektów, które wspierają krajowy oraz europejski przemysł filmowy, przeznaczony dla agentów filmowych i menadżerów kultury z UE i krajów uczestniczących z Azji Środkowej i Kaukazu. Podczas tegorocznej, czwartej już edycji projekt dał ośmiu obiecującym młodym menedżerom kultury możliwość rozwijania własnych projektów przy wsparciu ekspertów. Program przyczynia się do skutecznego i trwałego wzmocnienia branży filmowego w krajach pochodzenia uczestników, m.in. w Europie Wschodniej i na Kaukazie, gdzie niestabilne warunki polityczne i gospodarcze utrudniają jej rozwój.

www.joinsofa.org/

Europejska współpraca, europejskie projekty, europejska kultura

O tym, czy warto ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu Kreatywna Europa – komponent Kultura, rozmawialiśmy z Małgorzatą Burzyńską, Arturem Bursztą oraz Jowitą Buraczewską – beneficjentami programu.

Karolina Freino, Blenda, dokumentacja pracy nad zdjęciem na terenie Stoczni Gdańskiej, fot. Adam Bogdan i (Projekt „Heroes We Love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe”)

Co zawdzięczają Państwo wsparciu przez program Kreatywna Europa?

Małgorzata Burzyńska: Dzięki programowi Kreatywna Europa udało nam się nawiązać i rozwinąć strategiczne partnerstwa z najlepszymi w Europie instytucjami zajmującymi się sztuką światła: Ocubo Criativo z Portugalii (ich projekt w roku 2016 w naborze na Small scale cooperation projects znalazł się na 2. miejscu w Europie), Young Talents (organizatorem wielkiego festiwalu światła Signal w Pradze), festiwalem Visualia w Chorwacji oraz Svetlobna Gverila ze Słowenii. Mieliśmy okazję gościć w Toruniu – i zaprezentować polskiej publiczności – prace artystów światowej klasy wykorzystujących w swojej pracy najnowsze technologie, jak mapping 3D czy instalacje interaktywne. W latach 2014–2016 uczestniczyliśmy w realizacji aż czterech projektów wspieranych przez program Kreatywna Europa. Nasi pracownicy mieli okazję współpracować z partnerami, menadżerami i artystami z niemal całej Europy. Te kontakty pozostaną, podobnie jak pozytywne wrażenia uczestników naszego głównego wydarzenia – międzynarodowego festiwalu światła Bella Skyway Festival. Mieliśmy także szansę w jednym z naszych projektów, „Mixdoor – New Forms in Mixdoor Performing Arts Practices”, współdziałać z artystami i akrobatami specjalizującymi się w tańcu na ścianie (vertical dance) z Francji, Węgier, Chorwacji oraz Grecji.

Jowita Buraczewska: Dzięki programowi Kreatywna Europa mamy okazję współpracować z partnerami, artystami, kuratorami i pracownikami naukowymi z całej Europy przy dwóch projektach – „Heroes We Love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe” oraz „Artecitya”. Pierwszy z nich dotyczy dziedzictwa sztuki socjalizmu w Nowej Europie i skupia się na kwestiach, problemach i potencjale tego okresu w sztuce poprzez wystawy, interwencje w przestrzeni publicznej oraz międzynarodowe konferencje i warsztaty. Priorytetem projektu „Artecitya” jest stymulowanie innowacyjnego podejścia do koncepcji miejskiego życia z uwzględnieniem rozwoju społecznego i potrzeb ludzi. Doświadczenia z realizacji tych interdyscyplinarnych projektów są niezwykle cenne i już zaowocowały nowymi działaniami takimi jak interwencje artystyczne „Pocztówki z miasta”.

Artur Burszta: Bez wsparcia z programu Kreatywna Europa nie byłaby możliwa realizacja kolejnej edycji najstarszego polskiego festiwalu literackiego. Impreza w nowej formule zrealizowana była w ramach Platformy „Literary Europe Live” zrzeszającej szesnaście międzynarodowych instytucji. Stacja Literatura 21 zaplanowana została w Stroniu Śląskim i Siennej. Towarzyszyło jej Europejskie Forum Literackie, przy okazji którego gościliśmy w Polsce uznanych agentów, dyrektorów instytucji, tłumaczy i promotorów. Jesteśmy też operatorami projektu „Nowe głosy z Europy”, który rokrocznie wyłania najciekawszych młodych twórców. Dziesięciu autorów odwiedza najważniejsze festiwale literackie

na świecie, ale wszystkich można zobaczyć i posłuchać tylko w Polsce. W trakcie wydarzenia zaprezentowaliśmy też książki z serii „Klasyka z Europy" finansowanego w ramach unijnego programu wydawniczego.

W jaki sposób udaje się Państwu zrealizować działania projektowe wsparte przez program Kreatywna Europa podczas jednego, tego samego roku dofinansowania?

Małgorzata Burzyńska: Działania w ramach różnych projektów w trakcie jednego roku finansowania realizujemy, skupiając się na specyfice każdego z projektów. W roku ubiegłym dwa z projektów Kreatywnej Europy – „ALIPI" i „Spectrum 14/15" – dotyczyły Bella Skyway Festival, zaś trzeci, czyli Mixdoor, współczesnego teatru z elementami akrobatyki i tańca. Realizując różne projekty w tym samym czasie, koncentrujemy się na specyficznych potrzebach każdego projektu. W ramach każdego z nich kontaktujemy się też i współdziałamy z innymi osobami reprezentującymi organizacje pełniące w każdym z projektów funkcję lidera. W każdym mamy nieco odmienne doświadczenia, poznajemy innych artystów, kuratorów, menadżerów. Staramy się to wszystko wykorzystać dla udanej realizacji naszych zadań. Projekty są planowane, księgowane i rozliczane oddzielnie, osobna jest także promocja – opracowujemy dla nich własne logotypy i materiały promocyjne.

Jowita Buraczewska: Oba nasze projekty są działaniami wieloletnimi, zatem odpowiednie rozplanowanie aktywności i określenie ich odmiennego charakteru było podstawą przy aplikowaniu do programu Kreatywna Europa w tym samym roku.

Artur Burszta: Wieloletnie doświadczenie w realizacji różnych projektów i programów ułatwia nam planowanie, wdrażanie i realizowanie działań w ramach Kreatywnej Europy. Obie dotacje zostały przyznane na kilka lat, a to duże ułatwienie dla podejmowanych inicjatyw. W przypadku działań Platformy większością obowiązków obarczona jest instytucja koordynująca. Tutaj współpraca jest modelowa – zapewne z tego powodu, że nasz partner ma nieporównywalnie większe doświadczenie aniżeli my w realizacji projektów unijnych.

Jakich rad czy sugestii udzieliliby Państwo tegorocznym wnioskodawcom i wszystkim osobom zainteresowanym wzięciem udziału w kolejnych naborach do programu Kreatywna Europa?

Małgorzata Burzyńska: Na pewno warto aplikować o środki z programu Kreatywna Europa – nawet jeśli nie uda się od razu odnieść sukcesu, samo przygotowanie wniosku i zapoznanie się z założeniami programu daje wiedzę, która pomoże kolejnym razem – w końcu się uda! Warto także nawiązywać kontakty z partnerami zagranicznymi. Jeśli instytucja czy organizacja z Polski współpracuje już z zagranicznym artystą lub zespołem i jest z tej współpracy zadowolona, warto zapytać o możliwość wspólnego przygotowania projektu i złożenia wniosku do programu Kreatywna Europa. Wielu artystów działających indywidualnie ma związki z podmiotami posiadającymi osobowość prawną – organizacjami czy stowarzyszeniami. W ten sposób zyskujemy cennych partnerów, z którymi możemy starać się o dofinansowanie projektu. Warto też nawiązywać kontakty z organizacjami z Polski i zagranicy mającymi już doświadczenie w realizacji działań w ramach programu. Może akurat szukają partnerów nowego projektu, do którego moglibyśmy dołączyć?

Jowita Buraczewska: Na pewno zachęcilibyśmy zainteresowane osoby po prostu do aplikowania o dofinansowanie, jeżeli tylko mają ciekawy i warty realizacji pomysł na projekt. Radzimy poszukać godnych zaufania partnerów, chętnie współpracujących i dzielących się swoją wiedzą oraz doświadczeniem, a także posiadających klarowną sytuację prawno-finansową.

Kamila Szejnoch, Rekonstrukcja, dokumentacja akcji artystycznej, 18-19.06.2016, Główne Miasto w Gdańsku, fot. Adam Bogdan: (Projekt „Heros We Love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe”)

ARTUR BURSZTA (ur. 1972) – Dyrektor i redaktor naczelny Biura Literackiego. Z wykształcenia menedżer kultury. Współtwórca jednej z pierwszych po przemianach w Polsce Fundacji Kultury. Realizator w latach 1993-1995 wraz z Berliner Festspiele Niemiecko-Polskich Spotkań Pisarzy. Od 1996 roku dyrektor festiwalu literackiego Fort Legnica, przemianowanego w 2004 roku na Port Wrocław a w 2016 na Stację Literatura. Animator działań integrujących europejskie środowisko literackie, których to efektem jest powołanie Platformy Literary Europe Live finansowanej w ramach programu Kreatywna Europa.

Biuro Literackie Artur Burszta w roli partnera uczestniczyło w projekcie „Literary Europe Live” dofinansowanym w ramach obszaru Platformy Europejskie, a także w projekcie „Classics from Europe and Prose from Europe” w ramach obszaru Tłumaczenia Literackie.

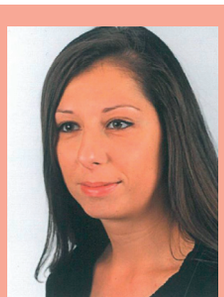

JOWITA BURACZEWSKA (ur. 1986) – absolwentka Filozofii na Uniwersytecie Gdańskim. Od 2013 roku współpracuje z Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” przy organizacji wydarzeń artystycznych. Koordynatorka projektów „Cities on the Edge”, „Gdy sąsiad jest nieznajomym”, a od 2014 roku – „Heroes We Love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe” współfinansowanego w ramach programu Kreatywna Europa 2014–2020. Od 2015 roku asystent kuratora wystaw. Obecnie pisze pracę dyplomową z zakresu ekonomii kultury.

Koordynatorka projektów „Heroes we love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe” oraz „Artecitya”, w których Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” wystąpiło w roli partnera w ramach obszaru Projekty Współpracy Europejskiej.

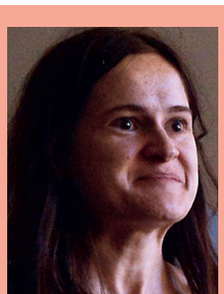

MAŁGORZATA BURZYŃSKA – specjalista ds. projektów w ramach Działu Projektów i Współpracy z Zagranicą w Toruńskiej Agendzie Kulturalnej. Dr nauk humanistycznych, od r. 2015 pracownik Toruńskiej Agendy Kulturalnej, koordynator projektów międzynarodowych realizowanych w ramach programu Kreatywna Europa (Mixdoor, Spectrum 2016 - Transnational Light), a także Festiwalu Teatrów Ulicznych i projektów edukacyjnych w ramach programu Erasmus+, pomysłodawca, kurator i koordynator międzynarodowego festiwalu młodej muzyki nowej „Słuchalnia – muzyczne znaki czasu” w CSW „Znaki Czasu” w Toruniu od roku 2013.

Toruńska Agenda Kulturalna jest partnerem czterech projektów dofinansowanych w ramach obszaru Projekty Współpracy Europejskiej programu Kreatywna Europa – komponent Kultura: „Spectrum 14|15”, „New Forms in Mixdoor Performing Arts Practices” „Advancing Light-Driven Public Interactions”, „Spectrum 2016 – Transnational Light”.

Creative Europe Desk Polska
Al. Ujazdowskie 41
00-540 Warszawa
tel. + 48 22 44 76 180
www.kreatywna-europa.eu
info@kreatywna-europa.eu

Publikacja została sfinansowana przy wsparciu Komisji Europejskiej. Wyraża ona jedynie opinie jej autorów, a Komisja nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności w zakresie wykorzystania informacji w niej zawartych.